

JANINA WOCH
ur. 1925; Abramów



Miejsce i czas wydarzeń	Abramów, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Projekt Etnografia Lubelszczyzny, Wólka Kątna, Abramów, demonologia, owczarz, owczarze, mleko, krowy, pomoc owczarzy

Do wsi przyszli owczarze

Bo tam u jednych tam jeszcze jak ja byłam dziewczynką u gospodarzy to przyszły takie owcarze, nie Cygany, tylko owcarze. I chciały żeby im dali jeść. Oni mówią, że: „Krowy mamy, ale mleka nie mamy”. – „A my wam, dajcie nam i resztę tego mleka, to my wam tak zrobimy, że będziecie mieli pełno mleka. Bo macie pod progiem zakopane kości i komuście nie dali, a może wasi rodzice nie dali i mleko macie zabrane. Sześć krów i mleka nie ma.” Ta szklankę, ta szklankę dała i więcej nie dała mleka nic. – „Bo macie założone to i nie będzie mleka”. To ta kobiecina już, wiele siły, mówi – „Oddam wszystko, abyście mi pomogli, żeby było to mleko. Po co te krowy trzymać i nie ma mleka”. I wie pan, dała im to coś co tam chciały to tam, to słoniny, to tego, to tego. Kiedyś tam była bieda taka. No to – „Dajcie szpadla teraz”. Poszły do tej obory pod próg zaczęły kopać - kości, cały brzem wykopały kości. – „O! Teraz to spalcie na ognisku. Na ognisku. Wyjdźcie na pole, spalcie te kości, nie oglądajcie się za siebie i przyjdzie do domu i będziecie mieli mleko”. I te ludzie to zrobiły i prawda była. Krowy się szykowały, pocieliły się, cielęta rosły, wszystko rosło. A to były owcarze. Że, oni byli ze złem. To złe robiło, ten szatan to robił, że zaczarowane było i to, nie dały. A później drugi mógł to odczynić. Widzi pan. [...] a jak by nie dali nic, jakby się nie zgodzili to jeszcze gorzej by ten drugi zrobił. A tak odczynił i...

Data i miejsce nagrania	2011-05-11, Wólka Kątna
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Rafał Czekaj
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"